

PtakY, Zapałki marzeń

W ramionach lęku budzę się
Boso wychodzę w nocy czerń
Czy minął mój najlepszy czas
Leżę na trawie i pytam gwiazd
I jakikolwiek masz plan
I dokądkolwiek mnie pchasz

Refren

Daj poczuć mi jeszcze raz dni
które tworzymy z cudownych chwil
Nie pozwól mi na żaden błąd
Dodaj mi wiary we własny los
Daj dotknąć mi jeszcze raz dni
które tworzymy z cudownych chwil
Nie pozwól mi na żaden błąd
Dodaj mi wiary we własny los

Daj dotknąć mi

Jeszcze raz dni

Cudownych chwil

W środku cyklonu jakbym stał
Pozorny spokój, bałagan w snach
Modłę się w ciszy o jakiś znak
Dotknij mnie proszę ten jeden raz
I jakikolwiek masz plan
I dokądkolwiek mnie pchasz

Refren

Daj poczuć mi jeszcze raz dni
które tworzymy z cudownych chwil
Nie pozwól mi na żaden błąd
Dodaj mi wiary we własny los
Daj dotknąć mi jeszcze raz dni
które tworzymy z cudownych chwil
Nie pozwól mi na żaden błąd
Dodaj mi wiary we własny los

Daj dotknąć mi

Jeszcze raz dni

Cudownych chwil

zapałki marzeń gasi wiatr...

W pudełku parę jeszcze mam...